

Roboty zastąpią strażników

26 listopada 2011

Już wkrótce więzienia w Korei Południowej mają patrolować roboty, które potrafią wykrywać nieprawidłowe zachowania. Zostały opracowane przez Asian Forum for Corrections (AFC) na zlecenie Ministerstwa Wiedzy i Gospodarki. Projekt kosztował 850 tys. dolarów.

Mierzące 1,5 m czterokołowe maszyny będą pracować przede wszystkim w nocy. Więźniowie nie stracą kontaktu z żywymi strażnikami, w razie czego zawsze mogą skorzystać z opcji zdalnej komunikacji. Dzięki czujnikom robot umie rozpoznać nieprawidłowe zachowania, np. tendencje samobójcze czy agresję, i zgłosić je dyżurnym.

Profesor Lee Baik-Chul z Kyonggi University, szef AFC, podkreśla, że dzięki pomocy maszyn strażnicy będą się mogli skoncentrować na resocjalizacji i poradnictwie. „Ponieważ prawie ukończyliśmy kluczowy system operacyjny, pracujemy teraz nad szczegółami designu, by robot wydawał się osadzonym bardziej przyjazny.”

W marcu przyszłego roku w więzieniu w Pohang zostaną przetestowane 3 roboty. Poza AFC w projekcie biorą udział jeszcze 2 instytucje: Electronics and Telecommunications Research Institute i SMEC, producent robotów z Kyöngsangu Północnego. Gdy okres próbny się zakończy, Ministerstwo Sprawiedliwości ma zdecydować, czy maszyny zostaną przystosowane do pracy w innych ośrodkach na terenie kraju.

Robot może obserwować otoczenie za pomocą oprogramowania z ulepszonej wersji kamery do monitoringu. W repertuarze ważącej między 70 a 80 kg maszyny znajdzie się kilka zdań. Jeśli ktoś jednak będzie miał ochotę na dłuższą pogawędkę, powinien wykorzystać wbudowane w cyfrowego strażnika głośniki i mikrofon. „Kiedy więzień coś mówi, strażnik z centralnej

wieżyczki może mu odpowiedzieć i na odwrót.”

Premiera prototypu miała miejsce w centrum wystawienniczym COEX w Seulu.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: Korea Times

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)